

Makaronu z „Amina” nie braknie * Białostockim meblarzom pilnie potrzebne materiały! * Plan „Odry” w kolorze blue — wykonany „Życie” u dostawców na rynek

Mniej lub bardziej obronna ręka wyszły zakłady przemysłowe z zakłóceń, jakie dotknęły całą naszą gospodarkę w pierwszych, mroźnych dniach roku, a także podczas ostatnich śnieży. Niektórzy producenci wyrobów rynkowych długo jeszcze będą odrabiać powstałe zaległości, inni mają kłopoty z wysyłką magazynowanych towarów, jeszcze innych niepokoją perspektywy II kwartału, względnie półroczna.

Dziś znów rozmawiamy z przedstawicielami trzech zakładów — producentów artykułów rynkowych. W poznajskich zakładach „AMINO” nie było w styczniu większych zakłóceń z wyjątkiem kilku pierwszych dni, jednakże aby zapobiec ewentualnym sirom w produkcji — przeprowadzono tam wszystkie wolne soboty, a nawet niedziele.

— W ten sposób — mówi dyr. Ryszard Skrzypczak — wykonaliśmy plan styczniowy, nawet z nadwyżką. W porównaniu ze styczniem ubiegłego roku, osiągnięliśmy wzrost produkcji o 12 procent.

— To zbyt piękne, żeby nie kryło jakiejś tajemnicy. Czy może ją Pan zdradzić?

— Tajemnica polega na tym, że my mamy bardzo bogaty asortyment wyrobów, więc w tej trudnej sytuacji, jaka zaistniała — bo była bardzo trudna — skoncentrowaliśmy się na tych artykułach, których rynek najbardziej potrzebuje i do których wyrobu mieliśmy surowce.

A więc dla przykładu, non stop pracowała makaroniarnia. Bo z jednej strony na makarony jest duży popyt, a z drugiej — mieliśmy je z czego robić. Także koncentraty zup i ekstraktów kawy — to były te podstawowe wyroby, które nam zapewniły wykonanie planu.

— Nie należy się więc spodziewać braków tych właśnie koncentratów?

— Jeśli chodzi o ilość — nie. Może natomiast brakować niektórych zup, co zależy od dostaw surowców i opakowań. Tylko bowiem na I kwartał mamy jedno i drugie zapewnione, a co będzie dalej, stanowi na razie niewiadomą.

W BIAŁOSTOCKIEJ FABRYCE MEBLI trafiliśmy na nie najlepszy nastrój. Zakłady wykonały w styczniu 79 procent planu, w lutym już też powstały pewne zaległości.

— Nie otrzymywaliśmy płyt wiórowych, folii PCV, lakierów — mówi dyr. Tadeusz Pisarski — teraz znów brak nam klejów.

— Czy z powodu trudności transportowych?

— Nie, po prostu zakłady, które dostarczają nam tych materiałów mają postoje i nastąpiła reakcja łańcuchowa. Nie umiem nawet powiedzieć, kiedy uda się nam to odrobić; odbyliśmy niedawno KSR, której uchwała mówi, że tegoroczny plan jest realny tylko pod warunkiem, że najdalej od marca będzie normalne, rytmiczne zaopatrzenie.

— Z tego wynika, że istotnie macie poważne kłopoty...

— Kłopoty produkcyjne to jedna strona medalu, druga — to koszty społeczne tych perturbacji. Ludzie nie lubią postojów, chcą pracować, powiedziabym nawet, że są „głodni” pracy. Chcą zarobić, a nie dostawać pieniądze za darmo. Słychać, że niektórzy... (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Depesza kondolencyjna Edwarda Gierka w związku ze śmiercią Edwarda Kardelja

(P) W związku ze śmiercią Edwarda Kardelja, członka Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii, członka Prezydium Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i sekretarza KC PZPR Edward Gierka przesłał do Josipa Broz-Tito — prezydenta SFRJ — przewodniczącego ZKJ — w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, najwyższych władz PRL oraz w imieniu narodu polskiego i w swoim własnym — depeszę z wyrazami głębokiego współczucia i żalu. (PAP)

Henryk Jabłoński przyjął ambasadora PRL w Tajlandii

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 12 bm. nowo mianowanego ambasadora PRL w Królestwie Tajlandii Jana Majewskiego. (PAP)

Udział zw. zaw. w realizacji zadań 1979 r.

Obywatelski czyn na 35-lecie PRL

Plenarne obrady CRZZ

(P) Udział związków zawodowych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych 1979 r., wytyczonych na XII Plenum KC PZPR oraz rozwój obywatelskiego czynu dla uczczenia 35-lecia PRL był 12 bm. w Warszawie tematem obrad Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Zarówno w referacie wygłoszonym przez członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ Władysława Kruczkę, jak i w dyskusji podkreślano, że osiągnięcie celów i zadań określonych w NPS-G na 1979 rok zależy przede wszystkim od wydajnej poprawy efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. W pojęciu tym — mówiono — zawiera się wzrost wydajności pracy i jakości produkcji, rytmiczne, terminowe realizowanie zadań, racjonalne i oszczędne gospodarowanie surowcami, materiałami, energią i paliwami, maksymalne wykorzystanie czasu pracy ludzi, maszyn i urządzeń.

Sprawa podnoszenia efektywności gospodarowania znalazła również odbicie w wystąpieniu,

uczestniczącego w obradach, członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Jana Szydłaka. Mówca scharakteryzował m. in. skutki ostrego ataku zimny w styczniu br., podkreślając jednocześnie konieczność nadrobienia powstałych strat i opóźnień, jeśli to możliwe — bez przekraczania normatywnego czasu pracy.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Po dwudniowych krwawych walkach

Rewolucja antymonarchiczna zwycięża w Iranie Rząd Bazargana przejął władzę w Teheranie M. Vali Gharani nowym szefem sztabu armii

TEHERAN, PARYŻ, LONDYN, KAIR, WASHINGTON (PAP). Irańska rewolucja antymonarchiczna zatriumfowała ostatecznie w poniedziałek po trwających ponad dwie doby walkach, które pochłonęły co najmniej 500 ofiar.

Tego dnia premier tymczasowego rządu islamskiego, Mehdi Bazargan rozpoczął około południa urzędowanie w gmachu Prezydium Rady Ministrów. Jednocześnie nowe władze przejęły siedzibę cesarza w Teheranie — pałac Niarwan, którego straż jako ostatnia w stolicy złożyła broń.

Sporadyczne walki w niektórych punktach stolicy trwały jeszcze w poniedziałek rano. Nieznany jest los byłego premiera Bachtijara — przedstawiciela nowych władz przypuszczają, że wbrew krążącym pogłoskom o jego samobójstwie, znajduje się on w ukryciu.

Jednym z pierwszych kroków Mehdiiego Bazargana było mianowanie szefem sztabu sił zbrojnych generała Mohammada Vali Gharani, który był szefem wywiadu armii za czasów nacjonalistyczno-postępowego rządu Mosaddeka, we wczesnych latach 50-tych. Nie został jeszcze ogłoszony pełny skład rządu tymczasowego. Z godziny na

godzinę oczekuje się w Teheranie oficjalnego proklamowania republiki.

Pakistan jako pierwsze państwo uznał tymczasowy rząd premiera Bazargana. Oficjalne uznanie tego rządu przez Dżamahirję Libijską zapowiedziała oficjalna agencja prasowa tego kraju.

Agencje światowe donoszą o zmianie, jaka nastąpiła w stanowisku USA, które do ostatniej chwili popierały rząd Szapura Bachtijara i monarchię w Iranie. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

rem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rewolucyjnymi w Iranie.

W Bejrucie ogłoszono oświadczenie przywódcy palestyńskiego Jaseera Arafata. Przekazał on gratulacje ajatollahowi Chomeinemu „w związku ze zwycięstwem rewolucji irańskiej, które jest jednocześnie triumfalnym punktem zwrótnym dla rewolucji palestyńskiej”.

Agencje podkreślają, że obawy i zastrzeżenia w związku z obaleniem rządu Bachtijara w Iranie wyrażali m.in. ministrowie spraw zagranicznych Izraela Mosze Dapara. W poniedziałek wieczorem prezydent USA Jimmy Carter oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone „gotowe są współpracować” z przywódcami rew

Jak odrobić styczniowe zaległości? Konsekwentnie — skutecznie

EUGENIUSZ WASZCZUK

STYCZNIOWE perturbacje w energetyce i transporcie musiały odbić się na funkcjonowaniu całej gospodarki. Główne wskutek przerw w dostawie energii i opóźnień w zaopatrzeniu w surowce i materiały przemysł dał w ub. miesiącu produkcję o 9,5 proc. niższą niż w styczniu 1978 r. Zaległości szacuje się na 3,5 dnia produkcji — albo 40 mld zł, przy czym kształtują się one różnie w poszczególnych działach. Np. górnictwo węglowe przekroczyło plan o 2 proc., energetyka o 3,5 proc. (a mimo to nie pokryła w pełni istniejących potrzeb jednak w ostatnim czasie deficyt energii zmalał) natomiast nie osiągnięto zaplanowanej produkcji stali, koksu, miedzi, cementu, opon, celulozy, papieru itd.

Zaległości te powstały przeważnie w pierwszych dniach stycznia i część z nich zlikwidowano już przed końcem miesiąca.

Obecnie idzie o to, by i resztę zaległości odrobić, by roczne zadania wykonać w pełni — bo od tego zależy dalszy rozwój gospodarki, zgodnie z planem zaopatrzenia ludności w towary żywnościowe i przemysłowe, zbudowanie zaplanowanej ilości mieszkań itd.

Kurczaki na pszenicznej ziemi

HALINA ZIELIŃSKA

GDYBY nie liczne interwencje pana Z., ferma brojlerów na 300 tys. szt. w gospodarstwie Słubowo (PGR Opinogóra, woj. ciechanowski), weszłyby do planów POLDROB-u bez oporów.

— Chce pani jeść kurczaki? Jasne, że chcę. A POLDROB jest w stanie pokryć zapotrzebowanie Warszawy na 60-70 proc. Zapotrzebowanie zaś stale będzie rosło, więc, żeby je zaspokoić w woj. ciechanowskim rozwijać się będzie przemysł drobiarski. Rozwój takiego przemysłu to wielkie, wymagające synchronizacji wielu ogniw przedsięwzięcie. Kura dumnie przechadza się po podwórku z gromadką puchatych kurcząt z takim przemysłem nie ma nic wspólnego. Tu operuje się innymi pojęciami: odchów młodzieży, stado dorosłe, wychowanie brojlerów. Załącz różnych obiektów drobiarskich ma produkować surowiec reżyny — kury, albo surowiec reżyny — indyki. Planowana ubojnia w Nasielsku (woj. ciechanowski), będzie zużywać rocznie po 16,5 tys. t surowca w każdym z tych asortymentów. 16,5 tys. t mięsa to 16,5 miliona kurczaków: to dopiero liczba przemawia do wyobraźni i daje pojęcie o mocach przerobowych Nasielska.

16,5 miliona kurczaków, niewiele mniej indyków gdzieś trzeba wyhodować, ale „gdzieś” nie oznacza kresów Polski. Żeby całe przedsięwzięcie było ekonomiczne, fermy muszą być zlokalizowane w promieniu 50 km od ubojni. „Z tysiąca metrów kwadratowych uzyskujemy żywa w granicach 110 ton. Dla Nasielska musimy zająć z 500 ha” — kierownik pionu inwestycji Warszawskich Zakładów Drobiarskich jeszcze raz przelicza. Wynik się zgadza.

Termin uruchomienia reżyny musi być zsynchronizowany z poszczególnymi etapami produkcji „surowca”, a więc z terminami uruchamiania ferm odchovu młodzieży, zakładów wyłogowych, wychowalni brojlerów.

Kiedy wiemy już mniej więcej, jak wygląda problem drobiarski, możemy przejść do interwencji pana Z., do Słubowa, jednym słowem — od skali makro do skali mikro.

Prowadzenie poszczególnych faz odchovu drobiu POLDROB zleca różnym kontrahentom: kółkom rolniczym, PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym, nawet rolnikom indywidualnym. Trafiało to i na PGR Opinogóra, co bardzo jego dyrektora ucieszyło: może to jeszcze nie kura nie opadał, w tym samym Słubowie sa niezbyt — stare zwirówki, które ich zdaniem można by zagospodarować.

Chyba nie tylko pan Z. interweniował, bo doszło do zwolania komisji. Pierwsza poparała głos populi, jednak głos następny okazał się decydujący. Utrzymano lokalizację na działce ziemi ornej. Na inwestora nałożono jednak różne obowiązki np. „zdjęcia wierzchniej warstwy ziemi uprawnej z grunty do rolnych IV klasy, co przyczyni się do poprawy wartości bonitacyjnej gruntów zdegradowanych, na które zostanie przeznaczona i stanowiąc będzie ciekawą rekompensatę strat wynikłych z produkcji roślinnej wysokiej jakości gruntów”. Zobowiązano go także „do sporządzenia planu realizacji lat-

robów — a transport nie rozwijał się w należytych proporcjach. Nowe inwestycje nie zawsze liczyły się z możliwościami transportu, nakładali nań dodatkowe masowe przewozy. Niezadowalający jest stan techniczny torów i taboru.

W trudnych styczniowych dniach transportowcy, przede wszystkim kolejarze, ofiarne pracując z powodzeniem wykonywali najważniejsze wówczas zadanie — zaopatrzili w paliwo elektrownie, elektrociepłownie, zakłady przemysłowe, koźłownie i składy opałowe. Z przewozem innych ważnych towarów — żelaza, cementu, metali, nawozów sztucznych, drewna, kruszywa, nie mogli sobie w pełni poradzić. I chociaż w drugiej dekadzie stycznia nastąpiła poprawa, to jednak zaległości styczniowe wyniosły około 8 mln ton, były więc wyższe niż za cały 1978 rok. Właśnie dlatego — a także z braku energii — w szeregu dziedzin nie wykonano w styczniu planowanych zadań.

Spotęgane więc zostały argumenty za szybkim wzmocnieniem transportu. W br. będzie przyspieszona budowa kolejowej linii hutniczo-siarkowej, która pod koniec roku będzie mogła przyjąć pierwsze pociągi. Nastąpi wymiana szyn na 2,5 tys. km i 5 mln podkładów, modernizacja 600 km dróg państwowych i 3000 km dróg lokalnych, usprawnienie remontu taboru, budowa następnego kolejowego, wyjścia ze Śląska itd. Jednocześnie bierze się pod uwagę nie tylko rozwiązania, np. budowę baz węglowych na obrzeżu Śląska. Posłowie podsunęli również koncepcję transportowania węgla rurociągniętym.

Obecnie spotęgane trudności transportu powinny więc przyczynić się do szybszego rozwiązywania problemów tego podstawowego działu gospodarki narodowej.

OSTRA zima spotęgowała trudności energetyki. Doraźne kłopoty z opałem zostały zażegnane, w elektrowniach i elektrociepłowniach są 9-dniowe zapasy węgla i nieco większe zapasy oleju opałowego. Jednakże deficyt energii elektrycznej trwa już dłużej. Sytuację poprawia obecnie nieco osiągnięcie pełnej mocy przez bloki energetyczne, zbudowane w roku ubiegłym, toteż w lutym jest już mniej wyłączeń niż w styczniu, a w marcu powinno ich być jeszcze mniej.

Duże znaczenie mieć będzie sprawną realizację tegorocznych inwestycji w energetyce, które mają przynieść zwiększenie mocy o 1.600 MW. Również ważne jest należyte przeprowadzenie remontów. Trzeba też uregulować sytuację w energetycznym trójkącie Patnów — Adamów — Konin — do którego z powodu niedostatków wydobytego węgla brunatnego dowozi się obecnie paliwo aż z Turowa, co dodatkowo obciąża PKP.

I w tej dziedzinie niezbędne stało się przyspieszenie prac w celu dostosowania tempa rozwoju energetyki do rosnących potrzeb. Będą zapewne energiczniej prowadzone przygotowania do budowy w Polsce elektrowni jądrowych.

Zdecydowanie większa niż dotychczas uwaga trzeba też zwrócić na sieć przesyłową i urządzenia poza elektrowniami, gdyż tam powstaje wiele strat. Modernizacja sieci i urządzeń jest nie mniej ważna niż budowa nowych elektrowni, w cząstecznym rozrachunku bowiem liczy się przede wszystkim to, co dociera do odbiorców.

Wydobyte węgla wzrosło w br. o dalsze 8 mln ton i po raz pierwszy przekroczyło 200 mln. Z tego około 20 proc. pójdzie na eksport, a reszta będzie zużyta w kraju. Ta „reszta” — to ilość ogromna i jeśli mimo to tu i ówdzie brakuje opatu, to znaczy, że niezbyt gospodarnie z niego korzystamy. Wydobyte węgla kosztuje coraz drożej — chociażby z uwagi na mechanizację wydobycia i sieganie do coraz głębszych pokładów — i musimy gospodarować nim bardziej oszczędnie.

W każdym bądź razie węgiel jest jednym z naszych autów przy pokonywaniu obecnych trudności. Czy możliwe jest nadrobienie styczniowych zaległości? Są szanse — nad ich wykorzystaniem pracują teraz zakłady przemysłowe, elektrownie i resorty. Nadrobienie zaległości sprzyja stosunkowo niewysoki plan przyszłości produkcji przemysłowej w 1979 r., uwzględniający sytuację w energetyce i zaopatrzeniu — wynosi on 4,9 proc.

Do rozwiązania jest przesunięcie na przyszły rok niektórych remontów, planowanych na rok bieżący — oczywiście, jeśli nie klęski się to z racjonalną gospodarką.

Przemysł przetwórczy dysponuje już takimi zdolnościami produkcyjnymi, że może zaległości odrobić, jeśli pozwoli tylko na to zaopatrzenie w energię, surowce i materiały. Toteż produkcja surowców i materiałów musi obecnie mieć pierwszeństwo m. in. w dostawach energii.

JAK zawsze decydujące znaczenie będzie miała aktywność załóg. Trudny styczniowy okres wykazał raz jeszcze, że załogi nie szczędzą trudu, by zadania wykonać. Stawały w razie potrzeby do pracy także w niedziele i wolne soboty.

W czasie dyskusji w sejmowej komisji podkreślono jednak, że odrobienie zaległości powinno odbywać się w zasadzie w normalnym czasie. Rezerw trzeba szukać przede wszystkim w lepszej organizacji produkcji, lepszym wykorzystaniu czasu pracy.

JERZY STRZAKOWSKI

KIEDY przed 20 laty przygotowywano ustawę o zwalczaniu alkoholizmu roczne spożycie alkoholu na jednego mieszkańca w przeliczeniu na czysty spirytus wynosiło w Polsce 2,3 litra. O wiele mniej niż w większości krajów europejskich. Wskaźnik 2,3 mógł nawet sugerować, że sytuacja nie jest u nas zła. Jednakże w zestawieniu z ówczesną strukturą demograficzną rzeczy miała się zupełnie inaczej, budząc uzasadniony niepokój, ponieważ spóźniły „robione” było przez stosunkowo mało liczne roczniki w grupach wieku 25-60 lat. Wyrazem niepokoju i troski o jutro była właśnie ustawa wydana w grudniu 59 roku.

Spożycie alkoholu przez 8 następnych lat wzrosło tylko minimalnie. Fakt ten, powierzone interpretowaniu przyleżało w niektórych kręgach jako wynik skutecznego działania w oparciu o przepisy prawa. Ale w istocie rzeczy przepisy nie były kompleksowo wprowadzane w życie, a wokół alkoholizmu nie stworzono klimatu dezaprobaty społecznej. Sugerując nam w dalszym ciągu wskaźniki (w roku 65 — 2,6 l) zapomniano, albo zlekceważono fakt, że dorastają liczne roczniki nowego pokolenia, na przyjęcie których powinno się wyjąć z sytuacji radykalnie zmienionej.

Dzisiaj, kiedy spóźniły wzrost gwałtownie i kiedy powstały pytania dotyczące skuteczności środków, w tym również skuteczności przepisów prawa, warto zwrócić uwagę, że przez wiele lat między prawem a problemem rozciągała się buforowa strefa, w której przepisy osłabiane były przez naszą niekonsekwencję, liberalizm i to-

lerancję wobec alkoholizmu, wreszcie także przez nieporadność. Niektóre postanowienia ustawy zostały zatrzymane jak gdyby w połowie drogi, w stosunku do niektórych zastosowano manewr obchodzenia, albo metodę krótkiej pamięci.

Ustawa zabrania, jak przykład sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom niepełnoletnim, a za łamanie tego zakazu przewiduje sankcje karne. W rzeczywistości, przy braku kontroli i pobłażliwym stosunku do winnych, zakaz ten można było sobie opatrzyć w ramki, co tak się stało w licznych barach i gospodach, gdzie egzystował on na zasadzie dekoracji.

Władze terenowe, jak wiadomo, mają prawo wydawać zarządzenia zabraniające sprzedaży alkoholu w dni wypłat, w soboty, a na wsi także w dni targowe, ale z prawa tego korzystały dotychczas w sposób bardzo ostrożny. Te ostrożności tłumaczyły niekiedy przy pomocy argumentów wynikających ze znajomości miejscowych stosunków i środowisk. Twierdzono np., że ograniczenia sprzedaży spowodować mogą aktywizację polskiego handlu wódką, co przyniosłoby więcej szkody niż pożytku. W związku z tym należało zachować rozsądek i umiar. Nie wdając się w polemikę z twierdzeniami, które w gruncie rzeczy zakładają bezradność i brak wiary w skuteczność kontroli, trzeba podkreślić, że ten sposób myślenia przyniósł mógł tylko niepożądane rezultaty.

WYDAJE się, że najważniejszą sprawą jest obecnie likwidacja owej buforowej strefy, która istnieje wciąż jeszcze, między przepisami a problemem, którego one dotyczą. Wiele zależy tu będzie

od nas samych, wiele od działalności władz i organów kontroli społecznej. Dają temu wyraz ostatnie decyzje państwowe, zastraszające walkę z pijanstwem, wydane w oparciu o ustawę antyalkoholową i nakazujące konsekwentną realizację jej postanowień. W wyniku tych decyzji obszar, na którym można było dotychczas dość dowolnie manipulować niektórymi przepisami, został zawężony. Zamknięto setki punktów sprzedaży alkoholu, ograniczono godziny otwarcia sklepów monopolowych, cofnięto koncesje na wódkę w licznych gospodach i zajazdach, na porządku dziennym stała sprawa dni bezalkoholowych.

Przepisy ustawy i zarządzenia wykonawcze okazują się ani liberalne, ani przestarzałe. Wynikały z nich nie tylko możliwości działania skutecznymi środkami administracyjnymi, ale także możliwości działania przy pomocy wszelkich dostępnych środków znajdujących się w rękach rad narodowych, organów samorządowych i organizacji społecznych. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że w rękach rad i ich komisji, znajdując się jedna z kluczowych pozycji rozstrzygającej się obecnie ofensywy antyalkoholowej, Rada Narodowa sprawuje bowiem funkcje kontrolne, opracowuje i realizuje wraz z przedstawicielami organizacji społecznych, terenowe programy walki z pijanstwem, opiniuje i ocenia zarządzenia lokalnych władz administracyjnych. Mają wciąż jeszcze nie wykorzystaną szansę współwzrostu mikro i makro klimatu, w którym nie będzie miejsca na pobłażliwość i bezradność wobec problemu, którego znajomość jest dziś powszechnie znana wśród radnych i całego społeczeństwa.

Alkohol pije nadmiernie 6-7 proc. ogółu mieszkańców kraju. Ale skutki alkoholizmu boleśnie godzą w całe społeczeństwo. W związku z tym, w tak wielkim naszym życiu powodując straty materialne i trudniejsze do odrobienia szkody moralne. Dlatego w najlepiej pojętym interesie większości, w interesie nas wszystkich leży czynna walka z każdym przejawem pijanstwa, wszędzie gdzie ono się pojawia — w zakładach pracy, w miejscach publicznych, w domach rodzinnych.

SŁYSZY się często, że pijanstwa nie da się wytrzebić w jednej, choćby waleń rozprawie. Jest to uwaga, o której trzeba zawsze pamiętać, że skuteczna walka z alkoholizmem wymaga jednocześnie zaangażowania środków prawnych i administracyjnych, większej liczby środków ekonomicznych, propagandowych, psychologicznych. I co jest równie niezbędne — zaangażowania większej liczby sił społecznych.

Z PRASY KRAJOWEJ

Ciągnik dla ogrodnictwa

O nowej konstrukcji z WSK Świdnik — doniósł KURIER LUBELSKI. Jest to jednoosobowy ciągnik, którego nadano roboczą nazwę „Gryzak”. Obecnie nikt tego rodzaju ciągników w kraju nie produkuje.

„Gryzak” wyposażony jest w silnik motocyklowy o pojemności 125 cm³ i przy trzyosobowej skrzyni biegów może poruszać się z prędkością od 2 do 12 km na godzinę. W ciągu godziny ciągnik zużywa 1 litr paliwa. Może on służyć do ciągnięcia glebogryzalki, zmontowania na nim opryskiwacza, może być także połączony z przyczepą transportową.

Nowa konstrukcja, której autorami są inżynierowie M. Krzeszowiec, E. Mazur i E. Fraczkiewicz z Oddziału Badawczo-Rozwojowego WSK, opierała się w oparciu o prototyp. Przewidywało się, że w pierwszym półroczu br. zmontuje się kilkanaście ciągników, stanowiących niejako serie informacyjne.

Sopot
sypialnią trójmiejską

Był czas, kiedy mówiło się, że Sopot przesłanie powiekszać liczbę mieszkańców, a nawet przetrwać, nie było możliwe. Fakty dowodzą czego innego. Ludność głośnego kąpieliska systematycznie się zwiększa. Pod koniec roku 1978 miało 114 tys. 345 tys. mieszkańców. Nie wiadomo, czy ciężej się, że nad innymi funkcjami Sopotu ciąży jednak konieczność zwrócenia uwagi na trójmiejskiej — kończy swą informację GŁOS WYBRZEŻA.

Armatorskie kadry

Polska Żegluga Morska w Szczecinie wzbogacił się w tym roku o 23 supernowoczesne statki. Ten tonażowy skok mógłby się okazać bardzo trudny, gdyby PZM nie przejęła z wyprzedzeniem kadry specjalistów. Obecnie przedsiębiorstwo dysponuje 193 kapitanami żeglugi wielkiej i 196 pierwszymi mechanikami. Tylko w ubiegłym roku awansowano do stopnia kapitana 41 pierwszych oficerów. W początkowym okresie po tym awansie zdobywają oni wszechstronną praktykę, dowodząc małymi statkami. (GŁOS SZCZECINA, 14.1.79)



W Dolinie Kościeliskiej. Góralskie sanie oczekują turystów powracających z zimowej wycieczki.
Fot. Ryszard Przedwojski

Zabytkom na odsiecz

Dorobek życia

WJEDNYM z ostatnich felietonów wspominałem o zbiorach mgr. Jerzego Dunin-Borkowskiego, przekazanych ostatnio Muzeum Narodowemu w Warszawie jako oddział tegoż w Krośniewicach.

Przekazany został państwu ogromny dorobek całego niemal życia jednego człowieka. Wartość krośniewickich zbiorów jest niewymiarowa — w każdym razie olbrzymia, zarówno pod względem ich wartości kulturalno-historycznych, jak i materialnych.

Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce? prof. J. Lorentz wyodrębnił kilka działów zbiorów krośniewickich, a więc archiwalia — dokumenty królewskie, hermanie, z okresu powstań, autografy pisarzy polskich, pamiątki po Mickiewcu, Krasińskim, Sienkiewcu, Reymoncie; biblioteka — m. in. kunabuty, starodruki, książki z super-eklibrisami etc.; numizmatyka — tysiące monet, wizerunków; malatura — w tym portrety sarmackie, dzieła m. in. Lampiego, Simmlera, Bacarellego; broń i uzbrojenie — mnóstwo pomyk-

światne przykłady sztuki zdobniczej — wyroby srebrne, cynowe, porcelana, szkło, dziełki zegarów, tkaniny, meble; teatralia — od czasów Stanisława Augusta etc. etc.

W sumie zbiory krośniewickie liczą dziesiątki tysięcy pozycji. Pasja zbieracka ofiarodawcy datuje się od czasów, gdy był małym chłopcem. Pasja ta została obdoloną przez patriotyczne tradycje jego rodziny. I tak to się zaczęło...

Już jako paroletni chłopiec dysponował Dunin-Borkowski sporym zbiorkiem. Jako 10-letni chłopiec miał już w swoim zbiorze ok. tysiąca monet, sporo książek i dokumentów.

Te właśnie trzy dziedziny pochłaniały stale jego główne zainteresowanie. W miarę upływu lat rozszerzały się te zainteresowania, a zbiory rosły, przy czym już w wieku lat kilkunastu stał się Dunin-Borkowski ekspertem nie tylko jakimś — równym partnerem licznych wówczas w Warszawie artystów.

Przed wybuchem wojny zbiór Jerzego Dunin-Borkowskiego był już ogromny. Jak sam opowiadał, jadł na przykład wówczas na porcelanie... z pałacowego kompletu Katarzyny II. Wśród jego zbiorów, oprócz licznych obrazów Bacarellego, znajdowały się np. dzieła Ribeyry i Caravaggia, po których zostały tylko wzmianki w międzynarodowych katalogach — przepaść, w powstaniu warszawskim.

Rok 1939 nie był jeszcze katastrofą dla zbiorów Dunin-Borkowskiego. Spustoszeń dokonano dopiero powstanie. Ze zbiorów rozlokowanych w Warszawie, w różnych punktach miasta, ocalało ledwie 10 procent. Ocalało natomiast to, co zostało w domu rodzinnym Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach (tam gdzie mieszka do tej pory i gdzie znajduje się obecnie oddział Muzeum Narodowego, mimo iż Krośniewice leżą na terenie Wartegau i że w domu tym gospodarowali Niemcy. Ale zbiory zostały starannie ukryte i dotrwały do wyzwolenia.

Okres po wyzwoleniu wypełnił mgr Jerzy Dunin-Borkowski uzupełnianiem swych zbiorów. O ich głównym podziale wspominałem wstępnie, na dokładny inwentarz zbiorów jeszcze czekają, pewno teraz ta inwentaryzacja się rozpocznie. Siły i możliwości jednego człowieka taka praca przekraczała. Pomyślmy: setki sztuk starej broni, bardzo nieraz cennej, setki obrazów z różnych epok, ok. 15 tysięcy monet, ok. 20 tysięcy archiwaliów, ok. 10 tysięcy książek, ok. 2 tysiące starodruków itd. itd.

Jakie jest miejsce Dunin-Borkowskiego wśród polskich kolekcjonerów? Oczywiście zbiorów takich nie można mierzyć ani na tony ani na metry. Jak mówi sam Dunin-Borkowski, można mieć rzeczy i być tym pierwszym. Należy więc kurator krośniewickich zbiorów do ścisłej czołowej kolekcjonerskiej, powiedzmy do pierwszych piątki, przy czym ma niezaprzeczalnie pierwszeństwo, jeśli chodzi o archiwalia, monety i starodruki. W ich liczbie mieszczą się przecież 22 inkiunabuty, jest to liczba jaką nie dysponuje niejedna duża nawet biblioteka państwowa. Jeśli chodzi o broń i porcelanę, choć jest tego bardzo dużo, są lepsi w Warszawie — mówi p. Dunin-Borkowski. Ale np. jeśli chodzi o zbiór krośniewickie wysunęły się też na pierwsze miejsce, że

tak dla przykładu... Zresztą bardzo trudno jest miejsce tych zbiorów określić precyzyjnie właśnie z uwagi na ich wszechstronność i różnorodność. W każdym razie w opinii publicznej uchodzi mgr Dunin-Borkowski za zbieracza największego, czego wyrazem jest ofiarowana mu parę lat temu buława z napisem określającym go jako hetmana kolekcjonerskiego polskiego. I to chyba jest prawda, przy czym podkreślić tu należy społeczne znaczenie owych zbiorów, stanowiących ważną placówkę kulturalną i dydaktyczną, której znaczenie wykracza daleko poza ziemie krośniewickie. Nie ma dnia, by przez pokoje pietra starej kamienicy przy krośniewickim rynku nie przepływały dziesiątki zwiedzających rekrutujących się z różnych kręgów społecznych — od młodzieży szkolnej po wybitnych fachowców. A organizowane liczne wystawy w różnych miastach?

Decyzja Jerzego Dunin-Borkowskiego przekazania swych zbiorów Muzeum Narodowemu jeszcze bardziej umocniła rangę na mapie naszych placówek kulturalnych a zwłaszcza ofiarodawcy na trwałe zostało wpisane na karty dziejów kultury polskiej. Sądzę, że należy być bezcennie dorobek życia Jerzego Dunin-Borkowskiego nie zostanie zmarnowany, że ocaleje w komplecie, w obecnym kształcie dla przyszłych pokoleń. (B.S.)

stał kamień wystawiony w są-
bie lüneburskich dla upamię-
nienia kapitulacji wojsk hitle-
rowskich wobec marszałka
Montgomery'ego: na kamieniu
„nieznani sprawcy” wyryli na-
pis: „To zwycięstwo umożliwiło
komunistom rozprzestrzenienie
się w sercu Europy. Po 10 la-
tach czas dostrzec wspólne nie-
bezpieczeństwo. Zepomnijmy
przeżyciści.”

Oto — skąd się wziął Faulstich i inni. Oto — dlaczego brali
się dopuszczając do głosu „Fuch-
rer jest martwy” — to praw-
da, ale nazizm — ciagle jeszcze
nie.

P. S. Pisząc ten artykuł oie-
ralem się m.in. na danych sta-
tycznych w książce pt. „Nochteil
rzym”. A. J. KAMINSKIEGO,
Poznań, 1962.

ZYGMUNT SZYMANSKI

Termosy z zupą na zamówienie telefoniczne

Duże obroty i zysk z masowej produkcji posiłków

— Tu Rada Zakładowa „Energopromu”. Chcemy zamówić kilkadziesiąt żup regeneracyjnych z wkładkami. Na jutro — bo załoga odśnieża obojećka wokół zakładu. Czy przyjmiecie takie jednorazowe zamówienia?

— Załatwione. Prosimy tylko o adres. Dokąd dowieść termosy z zupą?

Takich zamówień, zgłaszanych pod numer 297-20 — działu gastronomicznego WSS — przyjmuje się tej zimy sporo. Zupa „z wkładką” o zawartości ponad 800 kalorii kosztuje 15 zł. Najważniejsze, że przyjmują ją i realizują każde zamówienie.

Idziemy do kina

Premiery

Dwa nowe interesujące filmy będziemy mogli zobaczyć od 13 do 15 bm. w kinie „Przyjaźń”. Jugosłowiański film obyczajowy „Edukacja specjalna”, debiut Gorana Markovicia, przedstawia obraz zakładu wychowawczego, do którego trafia po kolejnej kradzieży 16-letni bohater, staje się to punktem wyjścia do refleksji nad racją istnienia systemu reedukacji opartego na egzekwowaniu bezwzględnej posłuszeństwa i dyscypliny. Film Markovicia nagrodzony został w 1977 r. na festiwalach w Puli i Mannheim.

Druga premiera to film produkcji: Francja — RFN — „Wybrzeże Kości Słoniowej pt. „Czarne i białe w kolorze”, który zobaczymy w dn. 16—20 bm. Film jest debiutem francuskiego twórcy Jean-Jacquesa Annauda. Typowa francuska społeczność drobno-mieszczan żyjąca w świecie fikcji — zapadłej osadzie afrykańskiej — pod wpływem wiadomości o wybuchu I wojny światowej popada w ostry szowinizm, który zostaje w filmie bez litości obnażony i wyśmiany. Film w 1977 r. otrzymał „Oskara” za najlepszy film zagraniczny roku.

(m.s.)

Od romantyzmu do współczesności

Turniej wiedzy o sztuce

Biuro Wystaw Artystycznych w Radomiu organizuje eliminacje do XVI Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Sztuce dla osób interesujących się problemami z zakresu historii sztuki powszechnej i polskiej. Tematem turnieju będzie tym razem „Historia sztuki powszechnej od romantyzmu do współczesności” (malarstwo, grafika, architektura, rzeźba, sztuki użytkowe) z uwzględnieniem najważniejszych zjawisk w sztuce polskiej.

Celem turnieju jest poszerzenie zakresu podstawowych wiadomości o sztuce w społeczeństwie, a zapoznanie się z jej przemianami na przestrzeni ostatnich 200 lat ułatwi dzisiejszemu odbiorcy zrozumienie najważniejszych zagadnień sztuki współczesnej.

W Turnieju mogą uczestniczyć osoby (młodzież, dorośli) nie związane zawodowo z plastyką i historią sztuki, a z udziału wyłączeni są zatem uczniowie i studenci szkół plastycznych, studenci historii sztuki, artyści plastycy, historycy i krytycy sztuki oraz nauczyciele wychowania plastycznego.

Odpowiedzi redakcji

Zofia K. Jak poinformowano nas w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji, kłopoty z uzyskaniem połączeń telefonicznych w godzinach największej ilości rozmów, sygnał zajętości czy wreszcie włączenie się 2 a nawet 3 rozmówców na jedną linię wynikają ze zbyt dużego obciążenia środkami centrali telefonicznej. W godzinach szczytu notuje się niedopuszczalną wręcz dla sprawnego funkcjonowania urządzeń wskaźnik 98 proc. zajętości tzw. organów połączeniowych. Sytuację pogarsza dodatkowo fakt, że w środkowej części centrali telefonicznej w Radomiu wciąż użytkowanych jest 2 tys. numerów starego typu, sprzed 1947 r., które nie wytrzymują obecnym obciążeniom. Generalnym rozwiązaniem byłaby planowana od kilku lat budowa nowej centrali telefonicznej o pojemności 20 tys. numerów, która z różnych względów jest wciąż przesuwana na następne lata.

WSS robi już trochę boka-mi, zamówień na zbiorowe obiady tej zimy jest sporo — 15 tys. dziennie obiadów regeneracyjnych wydawanych na podstawie stałych zamówień zakładów pracy. O 3 tys. porcji więcej aniżeli ub. zimy. Są zamówienia „okazyjne” — dla załóg odśnieżających zakłady, dla zbiorowych wycieczek do Puszczy Kozienickiej, dla osiedlowych „fizykulturników”, którzy na apel masowych środków przekazu organizują biegi na śniegu.

2,5 tys. obiadów dziennie „idzie” na zamówienie hufców OHP, więcej aniżeli kiedykolwiek tych posiłków regeneracyjnych spożywają pracownicy budowlanci — wiadomo, nie nie zastąpi gorącego posiłku, tym bardziej, że obiady z WSS dostarczane na place budów w szczelnych termosach, długo zachowują wysoką temperaturę.

WSS zorganizowała sprzedaż obwoźną kanapek i posiłków na 9 wydziałach produkcyjnych u „Waltera”, a ostatnio również dla załogi potkanowskiej Fabryki Łączników.

Działalność tzw. garmatki uzupełniająca, a więc wyroby garmażeryjne również „na wynos” dla zakładów pracy. Spora jest już ilość abonentów stałych na obiadach wydawanych w radomskich placówkach gastronomicznych.

W WSS-ie mówi się o „przełomie”, który należy cierpliwie rozszerzać i pogłębiać przy okazji, jakby nie było, dotkliwej tegorocznej zimy. Rzecz przy tym zastanawiająca — podobna masowa produkcja posiłków podczas ubiegłych zim radomskiej gastronomii „nie wychodziła”. Szefowie kuchni i kierownicy zakładów gastronomicznych narzekali, że taka produkcja nie jest opłacalna. Skąd nagle okazała się ona tej zimy i rentowna i poszukiwana?

Gastronomia wreszcie przekonała się, że można również zarobić na masowym gotowaniu, zapach regeneracyjnych obiadów abonamentowych i popularnej garmatki mimo

że marża zarobkowa na każdej porcji jest niewielka. Okazało się, że uzasadniona jest opinia doświadczonych handlowców o tym, że przy masowej, stosunkowo taniej produkcji gastronomicznej można też zarobić, wykonywać plany obrotów i zysków.

(be-de)

Kominarze nie schodzą z dachów

Odśnieżanie w interesie mieszkańców

Śnieg i odwilże spowodowały poważne perturbacje w przewodach kominowych i wentylacyjnych. Bez przerwy napływają wezwania od lokatorów i gospodarzy domów kierowane do kominarzy w sprawie natychmiastowego oczyszczania przewodów. Szczególnie groźne dla bezpieczeństwa ludzi są zatkanie śmigłem i lodem przewody wentylacyjne odprowadzające spaliny z instalacji gazowych.

— Nasi kominarze nie schodzą z dachów — mówi prezes spółdzielni kominarskiej Stefan Domagała. W niektórych przypadkach pracują nawet przy świetle elektrycznym, już po zapadnięciu zmroku.

Każdą wolną od najpilniejszych zadań chwilę kominarze radomscy przeznaczają na pracę wykonywaną w czynnie społecznym na rzecz insytycji — szkół, przedszkoli, gospodarki komunalnej — przy oczyszczaniu dachów ze śniegu. Są w naszym mieście budynki z taką rzeźbą dachową, której sforsowania i oczyszczenia podjąć się mogą bez narażenia życia tylko nieliczni specjaliści — dekarze, strażnicy i kominarze. Posiadają oni przede wszystkim sprzęt ochronny i umiejętności do takich prac na spadziach dachach.

Ale kominarze jest w naszym mieście zaledwie 20, chociaż dwoją się i troją, nie są w stanie wykonać wszystkich pilnych prac przy odśnieżaniu dachów. Ale mogą być w inny sposób pomocni gospodarzom domów i lokatorom podczas tej dokuczliwej zimy.

Mówi na ten temat prezes Stefan Domagała:

— Większość domów z nowego budownictwa posiada płaskie dachy. W tej sytuacji służby porządkowe ADM przy zastosowaniu najprostszego sprzętu BHP mogą odśnieżać dachy. Są przypadki, coraz częściej liczniejsze, że do tej pracy ochotniczo zgłaszają się samorządy mieszkańców. Ta społeczna pomoc, jako najbardziej masowa, liczy się poważnie, jesteśmy gotowi udzielić komitetom osiedlowym pomocy instruktażowej i w sprzęcie ochronnym. Traktujemy ją jako nasz społeczny czyn w akcji odśnieżania dachów.

W niektórych przypadkach, gdy praca na pochyłych dachach jest szczególnie niebezpieczna, wykonamy ją sami. Proszę jednak nie zapominać,

Festiwal teatrów amatorskich w ZDK „Walter”

Przez trzy dni w Zakładowym Domu Kultury „Waltera” odbywać się będzie przegląd międzywojewódzki Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich i XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W przeglądzie wezmą udział teatry małych form, recytatorzy i soliści śpiewający poezję z województw: białsko-podlaskiego, chełmskiego, kieleckiego, lubelskiego, piotrkowskiego, siedleckiego i radomskiego.

Pierwsze występy rozpoczyna się 15 bm.

(bw)

Wnętrza z bogatym wystrojem

W domu gdzie mieszkał J. Malczewski



Poniżej stanu alarmowego

Gruby лёd na Wiśle i Pilicy

Pierwsze objawy odwilży zmobilizowały do wzmocnienia przygotowań we wszystkich placówkach nadzorowanych przez Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Radomiu. Półki czas, gromadzi się zapasy faszyny, kołków, worków, piasku i łopat oraz innego sprzętu niezbędnego w razie rozpoczęcia akcji przeciwpowodziowej. Ponadto do wszystkich urzędów gminnych w woj. radomskim skierowano zalecenie kontroli stanu technicznego śluz, jazów i przepustów a członków spółek wodnych zobowiązano do usuwania nadmiaru lodu z urządzeń piętrzących.

Wszystkie te poczynania podjęto mimo że gruba (miejscami przy brzegu nawet do 1,5 m a na środku rzeki ok. 0,5 m) warstwa lodu pokrywa całą Pilicę w granicach woj. radomskiego oraz Wisłę (poza 10-kilometrowy odcinek poniżej Elektrowni „Kozienice”) a częściowo także Radomkę. Poziom wód na Wiśle i Pilicy kształtuje się powyżej stanów ostrzegawczych, lecz jeszcze poniżej stanów alarmowych. (mz)

Dzień Radomia

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH ZNP organizuje kursy przygotowujące do egzaminów eksternistycznych w zakresie liceum ogólnokształcącego. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego przy ul. Kilińskiego 25, tel. 220-52 w godzinach 9—15 do dnia 20 bm.

UCZNIOWSKI CZYN. Uczennice Liceum Medycznego z wielkim zapalem przystąpiły do odśnieżania. Oczyszczają nie tylko chodniki przed budynkiem szkolnym, ale także pomagają w usuwaniu śniegu z terenu Przychodni Rejonowej nr 1 i kolumny transportu sanitarnego, aby umożliwić parkowanie samochodów. Dziewczeta przepracowały 1340 roboczo-godzin.

Uwagę przechodniów zwraca wmurowana na ścianie budynku przy ul. Malczewskiego tablica o następującej treści: „Tu żył i tworzył Jacek Malczewski urodzony w Radomiu w 1854 r., zmarły w Krakowie w 1929 r.”.

Kamienica podobna do innych w mieście. Długa sień od frontu prowadzi do wnętrza. Na półpiętrze duże, oszkłone drzwi z napisem: „Wyrób i sprzedaż konfekcji damskiej”, nieco bliżej strażaka kierującego klientów do zakładu zegarmistrzowskiego. Wyższe kondygnacje dzielą z lokatorami: Zarząd Wojewódzki ZSPM oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Radom-Tourist”.

Daremnie szukać jednak śladów po wielkim polskim artyście-malarzu, który był synem sekretarza Towarzystwa Ziemińskiego Juliana Malczewskiego oraz Marii z domu Korwin Szymanowskiej. Rodzina Szymanowska właśnie przed laty wiodła swój spokojny żywot.

Próbując odnaleźć w murach skromny choćby zapis

przeszłości trafiłszy do mieszkania nr. 7, które choć położone obecnie od strony podwórka łączyło się prawdopodobnie kiedyś z częścią frontową budynku. Jest tam duży pokój o niezwykle bogatym wystroju. Barwny plafon — kompozycja hęci i kwiatów ułożona misternie w wielkie koło o ponad 4-metrowej średnicy, wspaniała sztukateria pokryta warstwą kurzu i klejowej farby, wreszcie wielki kaflowy piec z pięknym, rzeźbionym zwieńczeniem szczytu. Obszerne drzwi prowadzą na podwórze, gdzie dawniej był pewnie rozległy taras.

Lokatorzy nie odnawiają wnętrza, poza ścianami. Mówią, że szkoda im zakryć „te

cudeńka” zwykłą farbą, a restauracja zgodna z wymogami przekracza ich możliwości. Orientacyjny koszt takiego remontu określono na 70—80 tys. zł. Mieszkanie więc czeka na lepsze czasy i opiekę konserwatora.

Trudno powiedzieć, na ile właśnie to pomieszczenie było związane z okresem dzieciństwa Jacka Malczewskiego, niemniej aż prosi się, aby lokal ten przeznaczyć na placówkę kulturalną, dostępną szerszemu ogółowi a może urządzić tam izbę pamiątek po wielkim polskim malarzu. Okazja po temu jest szczególna — w bieżącym roku przypada 125-lecie urodzin Jacka Malczewskiego. (am)

Śladem naszych artykułów

W marcu br. — będzie druga „13”

W odpowiedzi na sygnał „Życia” w sprawie konieczności zwiększenia częstotliwości kursowania autobusów na zmodernizowanej niedawno trasie nr 13, z dyrekcji WPKM w Radomiu otrzymaliśmy korespondencję podpisaną przez z-cę dyrektora d/s eksploatacji inż. Romana Kurnowskiego. Z treści pisma wynika, że zainteresowanie tą linią wśród pasażerów utwierdza dyrekcję WPKM w przekonaniu o słuszności skierowania „13” nową trasą.

Dyrekcja przedsiębiorstwa, przyznając rację pasażerom informuje, że po zakończeniu kolejnego kursu nauki jazdy dla kierowców z prawami jazdy kategorii „DM” i wdrożeniu do ruchu grupy młodych kierowców a więc praktycznie w marcu br., skieruje do obsługi linii nr 13 drugi autobus.

W przyszłości, w miarę zwiększania się potrzeb przewozowych oraz możliwości taborowych WPKM będzie w dalszym ciągu ulepszać połączenia komunikacyjne dla mieszkańców miasteczka akademickiego i niebawem nowo budowanego osiedla mieszkaniowego przy ul. Chrobrego.

Kilkoro naszych Czytelników sygnalizowało z niepokojem, że w rejonie skrzyżowania ul. PCK i ul. Czarnej na „Ustroniu” oraz na ul. Tartacznej (obok bazy WZSR) spod ziemi wydobywają się

kłęby pary. Czyżby awaria kolektora ciepłowniczego?

Zagadkę wyjaśnili specjaliści z ciepłowni „Południe”. Po prostu, para tworzy się w komorach, w których występuje drobne przecieki gorącej wody z instalacji. Po wykonaniu drobnych zabiegów konserwacyjnych nie będzie wydobywających się obłoków pary. (mz)

Masz wątpliwości — zadzwoń

Dziś, jak w każdy wtorek czynny jest w Radomiu telefon zaufania, przy którym dyskutują lekarze dermatolodzy, którzy odpowiadają na pytania dotyczące profilaktyki i leczenia chorób wenerycznych. Dziś w godz. 15—16 pytania przyjmować będzie dr Antoni Zahorski, tel. 277-27. (n)

KRONIKA DNIA

Na ul. 1905 Roku w Radomiu 34-letni Janusz Gajewski zam. w Radomiu przy ul. Traugotta 18 kierując samochodem marki „Trabant” nr rej. RAA-681 w wyniku zbyt szybkiej jazdy na śliskiej jezdni wpadł na zaparkowane po prawej stronie jezdni dwa samochody osobowe. Kierowca „Trabanta” doznał złamań nogi i został odwieziony do szpitala w Radomiu.

Kolegium d/s Wykroczeń przy Urzędzie Miejskim w Pionkach ukarało Henryka Książczyka zam. przy al. Lipowej 1 w Pionkach grzywną w wysokości 4 tys. zł za zakłócenie w stanie nietrzeźwym porządku publicznego. (mz)

SPORT nad Mleczną

LZS na szerokich wodach

Każdy rok charakteryzuje się wyraźnym postępowaniem w działalności zrzeszenia LZS. Wiele sportowców stało się groźnym konkurentem dla klubów i sekcji sfederowanych w innych, znaczących pionach. Obecnie na terenie woj. radomskiego działa 496 ogniw zrzeszenia LZS w tym 16 ludowych klubów sportowych, które zrzeszają ponad 23 tys. członków. Najliczniejsze organizacje pracują w gminach Białobrzegi i Lipsko.

Ogromne znaczenie dla dynamicznego rozwoju LZS miało nawiązanie ściślejszego dialogu zrzeszenia z przedsiębiorstwami pionu gospodarki żywnościowej. Wymownym świadectwem właściwego rozumienia zasad partnerstwa było zastąpienie organizowanych do roku 1977 spartakiad gminnych, inną formą współzawodnictwa — igrzyskami sportowo-rekreacyjnymi LZS pracowników gospodarki żywnościowej. Od tego czasu datuje się nie notowany dotychczas wzrost frekwencji u-

czestników. W pierwszym roku igrzyska odbyły się aż w 56 gminach, a wzięło w nich udział 10 tys. osób.

To była już okazja najlepsza metoda pozyskania nowych członków oraz sympatyków, niezawodny sposób na otrzymanie dodatkowych funduszy.

Na gruncie właściwie rozumianej i realizowanej masowości, coraz lepiej rozwija się wielki sport kwalifikowany. Wzrostowi LZS w woj. radomskim stanowi bez wątpienia jedździectwo. Właśnie w Ludowym Klubie Jeździeckim w Kozienicach zsiłuje swoją formę potencjalny olimpijczyk na igrzyska w Moskwie Bogdan Sas-Jaworski, ubiegłoroczny medalista spartakiady armii zaprzyjaźnionych.

Sukcesy na arenie krajowej notują ciężarowcy zrzeszeni w 7 sekcjach, wśród których w pierwszym wiede WŁKS Radomka, zespół startujący z powodzeniem w II lidze państwowej. Nie ustępują ciężarowcom zapasnicy z sekcji Ra-

domki i Platano — Borkowice oraz czołowa w województwie sekcja tenisa stołowego kobiet — SKS-LZS Wośla, występująca w II lidze i mająca w swoich szeregach medalistki mistrzostw Polski młodzieckich.

Ale chyba najbardziej znaną szerszym kręgiem kibiców jest żeńska drużyna siatkarek Radomki. To przecież zespół II-ligowej czołówki, a poza tym aktualne mistrzyni juniorek młodsz.

Mają więcej sportowców z woj. radomskiego swoich przedstawicieli w wielu innych dyscyplinach sportowych: pilce nożnej, pilce ręcznej, lekkiej atletyce. Impionujący jest dorobek ostatnich czterech lat. Reprezentanci LZS wywalczyli jeden medal na mistrzostwach Europy (Wojciech Prasek 1975 r.), 5 medali na spartakiadzie armii zaprzyjaźnionych, 8 medali na mistrzostwach Polski oraz 31 medali na centralnych imprezach zrzeszenia LZS. Do 85 zwiększyła się liczba zespołów i drużyn uczestniczących w rozgrywkach mistrzostw różnych szczebli (w 1975 r. 13 zespołów). Tylko w ub. roku zawodnicy zrzeszenia uzyskali 359 klas sportowych, w tym 8 pierwszych i 27 drugich.

Długa jest lista zasłużonych działaczy i szkoleniowców. W sporcie wiejskim, jak nigdzie,

ANDRZEJ MĘDRZYCKI